

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

**w składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Ryszard Marchwicki**

**Sędziowie: Mariola Głowacka**

**Małgorzata Kaźmierczak**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kwiatkowska**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 marca 2023 r. w P.**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa E. S., M. S. i B. S.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.**

**o ustalenie i zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu**

**z dnia 27 września 2021 r. sygn. akt XVIII C 836/20**

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 271.258,77zł (dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt osiem złotych 77/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2020 r. do dnia 7 czerwca 2022 r. , za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów E. S. , M. S. i B. S. na rzecz pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. kwoty 411.799,86 zł ( czterysta jedenaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 2.700 zł tytułem zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka R. M. K.

**Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.**

St. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska

## UZASADNIENIE

Pozwem z 20 maja 2020 r., skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G., powódka E. S., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o:

1. uznanie umowy kredytu nr (...) ( (...)) z 16.7.2008 r. zawartej pomiędzy (...) Bank SA z siedzibą w G. a B. S., E. S., M. S. za nieważną w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 271.258,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,  
ewentualnie
3. uznania za bezskuteczne wybranych postanowień Umowy,
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 262.506,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,
5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych w tym kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Postanowieniem z 1 lipca 2020 r. na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zawiadomił o toczącym się procesie pozostałych kredytobiorców – B. S. i M. S. w celu umożliwienia przystąpienia do sprawy w charakterze powodów.

Na podstawie oświadczeń z 23 lipca 2020 r. do sprawy w charakterze powodów przystąpili pozostali kredytobiorcy – M. S. i B. S.. W pismach procesowych z 21 września 2020 r. wskazali, że w całości podtrzymują dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa (także w odniesieniu do żądań ewentualnych) oraz zasądzenie od E. S. i B. S. solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od czasu uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty stosownie do treści art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

1. ustalił, że umowa kredytu nr (...) z 15 lipca 2008 r. zawarta 16 lipca 2008 r. przez powodów (...) Bank S.A. z siedzibą w G. jest nieważna,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 271.258,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. S. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

Pozwany Bank (...) SA z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Bank SA z siedzibą w G. (zwanego dalej także Bankiem). (...) Bank SA w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. został przejęty przez Bank (...) SA, poprzez przeniesienie całego majątku. Uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Banku (...) SA podjęta została 27 października 2009 r. Wobec powyższego, na skutek połączenia spółek kapitałowych, Bank (...) SA wstąpił w ogół praw i obowiązków (...) Bank SA.

W związku z wypowiedzią na studia do W. i pomyślnym rozwojem kariery zawodowej powódka E. S. podjęła decyzję o zakupie mieszkania w tym mieście. Po podpisaniu umowy przedwstępnej sprzedaży wybranej nieruchomości, osobiście, w kilku bankach, dowiadywała się o możliwości uzyskania kredytu na zakup. Spośród przedstawianych ofert, oferta Banku okazała się dla powódki najkorzystniejsza pod względem wysokości zaoferowanego kredytu – inne banki oczekiwały od niej wyższej zdolności kredytowej. Dla Banku natomiast wystarczająca była zdolność zapewniana przez dochody powódki i jej rodziców, w takiej też konfiguracji powodowie zawnieśli o kredyt. Po dwóch latach powódka E. S. postanowiła skonsolidować swoje zobowiązania i refinansować je tak, aby mieć jeden kredyt z jedną ratą.

16 maja 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...). Zgodnie z wnioskiem domagali się kredytu na refinansowanie kredytu mieszkaniowego (369.307 PLN), kredytu w ROR (18.620 PLN) i kredytu konsumpcyjnego (54.723 PLN), udzielonego w PLN i indeksowanego do CHF. Wszyscy wnioskujący osiągnęli wynagrodzenie w złotych.

Wraz z wnioskiem każdy z powodów złożył oświadczenie, że przedstawiono mu ofertę kredytu hipotecznego G. M. Banku w złotych polskich oraz że wybrał kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanym o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, a także o poinformowaniu przez Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

Oświadczenia powyższe przygotowane zostały przez Bank i nie pokrywały się z rzeczywistym przebiegiem rozmów z powodami. Sam wniosek został wypełniony przez pracownika Banku i tylko podpisany przez powodów po sprawdzeniu poprawności danych. Podczas jednego spotkania pracownik Banku przedstawił powódce E. S. od razu ofertę kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego. Zapewnił ją, że jest to najkorzystniejsza z dostępnych ofert, nie przedstawił jednak ani symulacji spłaty oferowanego kredytu, ani jakiegokolwiek porównania z innymi dostępnymi ofertami. Powódka nie otrzymała również informacji o ryzyku zmian kursów walut i jego wpływie na obsługę zadłużenia, ani też informacji o historycznych kursach franka szwajcarskiego. Powódka była przekonana, że równe raty oznaczają, że ich wysokość nie będzie zmienna w czasie spłaty. Powódka nie miała możliwości negocjowania poszczególnych warunków udzielanego kredytu, czy treści postanowień przyszłej umowy. Powodowie nie mieli świadomości, że mogą spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji.

Na całym etapie przedkontraktowym z Bankiem kontaktowała się wyłącznie powódka E. S., jej rodzice pierwszy i jedyny kontakt z pracownikami Banku w sprawach zaciąganego kredytu mieli na spotkaniu przy podpisaniu umowy. Powodowie w trakcie kontaktów z Bankiem nie zgłaszali pytań czy zastrzeżeń zarówno co do samego produktu, jak i brzmienia umowy, działali bowiem w zaufaniu do Banku, wychodząc z założenia, że skoro obsługuje ich profesjonalny doradca, to on czuwa nad najlepszym zabezpieczeniem ich interesów.

Bank oraz powodowie (zwani dalej także (...)) zawarli 16 lipca 2008 r. Umowę (...) nr (...) sporządzoną 15 lipca 2008 r. (zwaną dalej także „Umową”). Na mocy Umowy Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 445.287,87 zł indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę kredytu składały się a) kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 436.535,15 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 (cele konsumpcyjne Kredytobiorcy w kwocie 7.000 zł oraz spłatę zobowiązań finansowych Kredytobiorcy – kredytu gotówkowego w (...) SA, kredytu gotówkowego w (...) SA oraz kredytu mieszkaniowego w (...) Bank SA umowa nr (...) z 13 listopada 2006 r.); b) koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13 Umowy, w wysokości 5.243,82 zł; c) koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisaney w § 12 ust. 1 Umowy, w wysokości 200 zł; d) koszty z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, opisanego w § 13 Umowy, w wysokości 3.058,90 zł; e) opłata z tytułu wyceny nieruchomości w wysokości 250 zł. W dniu wypłaty saldo wyrażone było w walucie, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, opisaney szczegółowo w § 17 Umowy, następnie saldo

walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, opisanej szczegółowo w § 17 Umowy (§ 1 ust. 1 i 2 Umowy). Spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpić miała w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 Umowy (§ 1 ust. 5 Umowy).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 5,000% w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 0,980% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 Umowy oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 tj. przedstawienia w Banku odpisu z księgi wieczystej dla każdej nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 Umowy, zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku (§ 2 ust. 1 i 2 Umowy).

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu była m. in. hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1, wpisana w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 74,13 m<sup>2</sup> położonego we W. przy ul. (...) (§ 3 ust. 1 i 2 Umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosił kwotę 308.718,26 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,043% (§ 6 ust. 1 zd. 1 Umowy).

Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty nie wyższej niż kredyt miała być dokonana przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu był uważany za dzień wypłaty kredytu. Za prawidłowe wskazanie we wniosku o wypłatę rachunków, na które miała zostać przelana kwota kredytu odpowiedzialność ponosił wyłącznie Kredytobiorca. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 Umowy).

Spłata kredytu miała być dokonywana w ratach, określonych w części szczególnej Umowy, obejmujących łącznie część spłacanego kredytu oraz naliczone i należne stosownie do § 2 Umowy odsetki. Raty miały być płatne przez Kredytobiorcę w złotych polskich, miesięcznie, z zachowaniem postanowień ust. 1. Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę miało następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 2 i 8 Umowy).

Kredytobiorca oświadczył, że postanowienia Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3 Umowy). Kredytobiorca oświadczył, że znane jest mu ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające ze zmiany kursu waluty obcej, do której był indeksowany kredyt, w stosunku do złotych polskich. Ponadto, został poinformowany, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacji kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych polskich wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych polskich, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność Kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe mogło skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 12 ust. 6 oraz § 18 (§ 11 ust. 6 Umowy). Kredytobiorca oświadczył, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej kredytu oraz został poinformowany, że w przypadku wzrostu oprocentowania kredytu nastąpi odpowiedni wzrost wysokości raty kredytu, a w konsekwencji wysokość całego zobowiązania wynikającego z Umowy. Mogło to spowodować, że ustanowione zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność Kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe mogło skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 12 ust. 6 oraz § 18 (§ 11 ust. 7 Umowy).

Zgodnie z wnioskiem powód B. S. został objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy w (...) Company (...) z siedzibą w 913b E., Gibraltar oraz (...) Company (...) z siedzibą w 913b E., Gibraltar (§ 13 ust. 1 Umowy). Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zaakceptował Ogólne warunki Ubezpieczenia Grupowego na Rzecz Kredytobiorców – Kredyty Hipoteczne. Warunki

ubezpieczenia stanowiły załącznik do Umowy, a Kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia kosztów objęcia ochroną. Wysokość kosztu ochrony w pierwszym roku wskazana była w § 1 Umowy. W następnych latach koszt objęcia ochroną ustalany był w dniu rozpoczęcia każdego kolejnego roku ochrony ubezpieczeniowej. Koszt objęcia ochroną stanowił 0,7% kwoty zadłużenia z tytułu kapitału kredytu za każdego ubezpieczonego Kredytobiorcę. Koszt ten płatny był w 12 ratach miesięcznych oraz miał być doliczany do raty odsetkowej lub raty kredytu po przeliczeniu go na złote polskie według kursu spłaty kredytu w odniesieniu do waluty, do której indeksowany był kredyt, zgodnie z Tabelą kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Po upływie pierwszego i każdego kolejnego roku ochrony Kredytobiorca miał otrzymać z Banku pismo informujące o wysokości kosztu ubezpieczenia na kolejne 12 miesięcy (§ 13 ust. 2 Umowy). Kredytobiorca wyraził zgodę, aby w razie zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, świadczenia z tego tytułu zostały wypłacone Bankowi i zaliczone na poczet spłaty zadłużenia z tytułu Umowy. Rozliczenie kredytu na zasadach opisanych powyżej nie wymagało sporządzenia aneksu do Umowy (§ 13 ust. 4 Umowy).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1 Umowy). Kursy kupna określone były jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2 Umowy). Kursy sprzedaży określone były jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3 Umowy). Do wyczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank stosowane były kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży Banku (§ 17 ust. 4 Umowy). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank walut zawartych w ofercie Banku określone były przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej Banku (§ 17 ust. 5 Umowy).

W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, Bank mógł zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć Umowę w całości lub w części (§ 18 ust. 1 Umowy).

22 lipca 2008 r. Bank wypłacił powodom w transzach po 4.554,20 CHF, 182.151,44 CHF, 24.248,92 CHF, 4.224,47 CHF i 3.642,23 CHF (po kursie 1,9218 PLN/1 CHF odpowiednio – 8.752,72 PLN, 350.076,85 PLN, 46.604 PLN, 8.119,01 PLN i 7.000 PLN) w sumie 218.821,26 CHF, tj. 420.552,58 PLN.

Początkowo powódka uiszczala raty kapitałowo-odsetkowe, zgodnie z przesłanym przez pozwanego harmonogramem. Jednakże w trakcie wykonywania Umowy, nastąpiło pogorszenie sytuacji ekonomicznej powódki, w konsekwencji nie była w stanie regulować rat kredytu we wzrastającej wysokości. W rezultacie pozwany wypowiedział Umowę, o czym poinformował powódkę w piśmie z 26 maja 2009 r.

Aneksem do Umowy, sporządzonym 2 lipca 2009 r., Bank cofnął wypowiedzenie warunków spłaty kredytu z 26 maja 2009 r., a strony ustaliły, że spłata kredytu dokonywana będzie na warunkach szczegółowo określonych w § 10, 15, 16 i 18 Umowy. Ponadto, do § 18 Umowy dodano ust. 8, przewidujący, że Umowa może zostać wypowiedziana jeżeli po restrukturyzacji zobowiązania powstanie zaległość w spłacie kredytu chociażby jednej raty. Pozostałe warunki Umowy Kredytu z 15 lipca 2008 r. miały pozostać bez zmian (§ 6 Aneksu).

Pismem z 20 grudnia 2010 r. pozwany ponownie wypowiedział powodom warunki spłaty kredytu, w związku z naruszeniem warunków Umowy kredytu poprzez niedotrzymanie terminów zapłaty. W terminie 30 dni od otrzymania wypowiedzenia powodowie mieli spłacić 208.804,09 CHF tytułem kapitału kredytu; 996,42 CHF tytułem odsetek zaległych; 64,24 CHF tytułem odsetek za opóźnienie; 17 CHF tytułem opłat i prowizji oraz 635,28 CHF tytułem niezapłaconego ubezpieczenia.

Pozwany skorzystał z uprawnienia do wystawienia Bankowego Tytułu Egzekucyjnego, wystawiając go 13 kwietnia 2011 r. na kwotę 666.738,65 zł na którą składały się: 658.953,41 zł tytułem należności głównej; 4.911,95 zł tytułem odsetek

umownych za okres od 22 lipca 2010 r. do 12 kwietnia 2011 r.; 543,15 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 23 sierpnia 2010 r. do 12 kwietnia 2011 r. oraz 2.330,14 zł tytułem opłat i prowizji.

Począwszy od 13 kwietnia 2011 r. saldo kredytu wyrażone było w złotych polskich.

27 lipca 2011 r., z uwagi na zaistnienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, ubezpieczyciel (...) SA, wypłacił kwotę 246.389,87 zł, którą zaliczono na spłatę zaciągniętego przez powodów kredytu. W konsekwencji wypłaty Bankowi sumy ubezpieczenia przez E. H., ubezpieczyciel pismem z 20 września 2011 r., wezwał powódkę do zapłaty kwoty 253.972,04 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania.

Powodowie 19 sierpnia 2011 r. skierowali do pozwanego pismo z prośbą o cofnięcie wypowiedzenia Umowy i o zaproponowanie przez pozwanego indywidualnego trybu spłacenia kredytu na zaproponowanych przez pozwanego warunkach. Powodowie poinformowali pozwanego, że ustały przeszkody uniemożliwiające terminową spłatę kredytu (kryzys na rynku walut, problemy rodzinne) i gotowi są powrócić do terminowej spłaty.

Pismem z 20 września 2011 r., pozwany poinformował powodów, że nie cofnie złożonego wypowiedzenia Umowy. Przyczyną odmowy był fakt wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela i nie zawarcie przez powodów ugody z ubezpieczycielem.

Powodowie zawarli 31 października 2011 r. porozumienie z S. E. H.. W porozumieniu potwierdzono, że powodowie posiadają solidarne zadłużenie wobec ubezpieczyciela na kwotę 250.000 zł. Powodowie zobowiązali się do spłaty zadłużenia w tej wysokości w 4 miesięcznych ratach po 1.000 zł każda, a następnie reszty w 5. racie w wysokości 246.000 zł, poddając się rygorowi egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Rodzice pozwanej w ramach porozumienia, ustanowili hipotekę na nieruchomości położonej przy ul. (...) we W..

27 lutego 2012 r. strony zawarły Porozumienie, sporządzone przez pozwanego 6 lutego 2012 r., na mocy którego zobowiązanie wynikające z Umowy zostało zrestrukturyzowane i rozłożone na 240 miesięcznych rat w wysokości 3.472,13 zł. Do salda kapitału kredytu dodano kwotę 48.544,18 zł, która stanowiła kwotę odsetek naliczonych do 5 lutego 2012 r. Strony zgodnie oświadczyły, że na 6 lutego 2012 r. wierzytelność z tytułu Umowy wynosi 429.371,38 zł. Nowe oprocentowanie kredytu wynosiło 7,55% w skali roku (na dzień sporządzania przez pozwanego Porozumienia). Na podstawie zawartego Porozumienia, pozwany uzyskał również kolejne zabezpieczenie kredytu, poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości co do której prawo własności przysługiwało B. S. i M. S., położonej przy Os. (...) w P.. Porozumienie nie stanowiło odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c.

Pismem z 25 listopada 2011 r. powodowie zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o umorzenie odsetek oraz o pozwolenie na sprzedaż mieszkania.

Pismem z 15 lutego 2012 r. pozwany wyraził zgodę na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. (...) we W. na zaproponowanych przez pozwanego warunkach. Jednym z warunków było między innymi zawarcie przez strony porozumienia do Umowy.

Pismem z 21 marca 2012 r. powodowie wystąpili do pozwanego o zgodę na sprzedaż mieszkania na zmodyfikowanych warunkach oraz o wyrażenie zgody na wykreślenie hipoteki ustanowionej na nieruchomości położonej przy ul. (...) we W.. Nadto, kredytobiorcy zwrócili się do Banku z wnioskiem o wyrażenie zgody na możliwość częściowej spłaty kredytu poprzez dokonanie jednorazowej spłaty w wysokości około 200.000 zł.

11 października 2012 r. powodowie ponownie wystąpili do pozwanego z wnioskiem o umorzenie odsetek kredytu oraz o wydłużenie okresu kredytowania i zmniejszenie rat kredytu. W odpowiedzi, pozwany pismem z 23 października 2012 r. nie wyraził zgody na umorzenie.

Pismem z 23 października 2012 r. pozwany zezwolił na wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...) we W..

Pismem z 23 listopada 2012 r. pozwany zwrócił się do kredytobiorców o nadesłanie wszystkich wymaganych przez niego dokumentów, celem podjęcia decyzji w przedmiocie możliwości i warunków restrukturyzacji.

12 marca 2013 r. strony zawarły kolejne Porozumienie do Umowy Kredytu, sporządzone przez pozwanego 20 lutego 2013 r. Strony potwierdziły, że stwierdzona bankowym tytułem egzekucyjnym wierzytelność pozwanego względem powodów na dzień zawarcia porozumienia wynosiła 224.349,17 zł, co powodowie uznali i potwierdzili. Strony rozłożyły spłatę zadłużenia na 360 miesięcznych rat, dodały do salda 1.237,41 zł skapitalizowanych odsetek, w wyniku czego kapitał kredytu wyniósł 224.309,17 zł oraz ustaliły oprocentowanie na poziomie 7,15% w skali roku, przy czym oprocentowanie to mogło ulec zmianom. Strony jednoznacznie wskazały, że porozumienie nie stanowi odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c.

W całym okresie spłaty, do 30 listopada 2020 r., powodowie uścili tytułem spłaty kredytu udzielonego na podstawie Umowy łącznie 25.061,43 CHF i 624.143,09 PLN, łącznie odpowiadające sumie 695.890,63 PLN. Na w/w dzień do spłaty pozostawało powodom 190.181,94 PLN.

Powodowie godzą się na upadek Umowy, rozumieją wynikające z tego konsekwencje i uznają upadek Umowy za korzystniejszy, wskazując, że już dotychczas dwukrotnie przeplacili uzyskany kredyt.

Pismem z 9 stycznia 2020 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 271.258,77 zł tytułem nadpłaty powstałej w związku z Umową, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie zostało doręczone 13 stycznia 2020 r.

W odpowiedzi z 3 lutego 2020 r. pozwany stwierdził, że Umowa z późniejszymi zmianami jest wiążąca, wpłaty dokonane na poczet jej spłaty – należne, a tym samym brak jest podstaw do zwrotu żądanej przez powódkę kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w pełni. Wskazał, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy (...) nr (...) z 15 lipca 2008 r., która została przez nich zawarta 16 lipca 2008 r. Dochodzili bowiem swego roszczenia w celu uchylecia niepewności co do tego czy umowa jest dla nich wiążąca. Dopiero zatem ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności ww. umowy usunie z obrotu prawnego przedmiotową umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu.

Pozwany konsekwentnie podtrzymywał zarzut braku interesu prawnego po stronie powodów, który wynikać miał z wygaśnięcia Umowy wskutek jej wypowiedzenia przez pozwanego. W takim ujęciu Umowa nie regulowałaby obecnie i na przyszłość treści stosunku prawnego łączącego strony, a więc możliwe byłoby uzyskanie przez powodów zaspokojenia w drodze zgłoszenia wyłącznie roszczeń pieniężnych, bez uprzedniego stwierdzenia nieważności Umowy. Sąd zauważył jednak, że dokonywane dwukrotnie przez pozwanego wypowiedzenia Umowy stanowiły w istocie wypowiedzenie części – a nie całości – Umowy. Po pierwsze, § 18 Umowy wprost wskazywał, że „W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, Bank może zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć Umowę w całości lub w części”. Powyższe jednoznacznie stanowi, że pozwany mógł skorzystać z trzech niezależnych dróg – zażądania dodatkowego zabezpieczenia, wypowiedzenia Umowy w całości lub wypowiedzenia Umowy w części. W ocenie Sądu, wypowiedzenia Umowy dokonane przez pozwanego pismami z 26 maja 2009 r. i 20 grudnia 2010 r. stanowiły wypowiedzenia Umowy w części – zarówno ich tytuły: „WYPOWIEDZENIE WARUNKÓW SPŁATY KREDYTU”, jak i zakres: Bank „wypowiada warunki spłaty kredytu” wskazywały właśnie na rzeczywistą zmianę warunków spłaty – a nie pozostałych parametrów kredytu. Dokonane dwukrotnie wypowiedzenie nie skutkowało więc upadkiem Umowy w całości. Zawierane również dwukrotnie porozumienia, w tym w szczególności zapis § 9 i 13 porozumienia z 6 lutego 2012 r., którym strony zgodnie postanowiły zmienić dotychczasową treść § 3 ust. 1 Umowy Kredytu w zakresie zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ustanowienie hipoteki na rzecz Banku na nieruchomości lokalowej M. i B. małż. S., jednoznacznie wskazywały, że działania podejmowane wcześniej (wypowiedzenia) prowadziły do restrukturyzacji zadłużenia wynikającego z Umowy i w swojej treści odwoływały się do jej postanowień – zarówno wprost, jak i

funkcjonalnie. Prowadzi to do wniosku, że Umowa do dziś istnieje i jest wykonywana przez strony na częściowo zmienionych zasadach, jednak stosunek podstawowy i jego formalne źródło pozostają niezmiennie. Zawierane porozumienia zmieniały ponadto brzmienie konkretnych postanowień Umowy – gdyby ta nie obowiązywała, nie można byłoby tego uczynić. Ostatecznie natomiast należy wskazać, że aż do zawisnięcia między stronami sporu sądowego, pozwany nie kwestionował istnienia i obowiązywania Umowy – by wspomnieć tylko odpowiedź z 5 lutego 2020 r. na przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 162 i n., np. „umowa nr (...) z późniejszymi zmianami jest wiążąca”, „łącząca Strony umowa kredytu jest ważna i w pełni skuteczna”, W opinii Banku umowa kredytu nr (...) z późniejszymi zmianami, realizowana jest prawidłowo, zgodnie z zapisami w niej zawartymi – podkreślenie SO, Umowa kredytu jest ważna i wykonywana przez Bank zgodnie z jej postanowieniami). W najlepszym wypadku można więc uznać, że pozwany sam nie ma do końca przekonania, czy Umowa została wypowiedziana w całości, czy też nie. Sąd jednak takich wątpliwości nie miał i ze wskazanych wyżej przyczyn jednoznacznie uznał, że Umowa zawarta przez strony nie została skutecznie i w całości wypowiedziana, a więc nadal obowiązuje i jest wykonywana.

W tej sytuacji interes prawny powodów w stwierdzeniu braku związania Umową na przyszłość wynika z faktu, iż wyrok zasądający zwrot świadczenia nienależnego, nie byłby wystarczający powodom do skutecznego uchylecia się od spłaty dalszych rat kredytowych i wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej KW nr (...). W takim wypadku pozwany nadal mógłby domagać się od powodów zapłaty kolejnych rat, a w razie jej braku, wypowiedzieć Umowę i podjąć czynności windykacyjne. Taka sytuacja utrzymywałaby po stronie powodów stan niepewności prawnej. Powyższe przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo w tym zakresie tj. o ustalenie nieważności umowy okazało się uzasadnione, o czym Sąd wypowiedział się w dalszej części uzasadnienia, i z tego względu orzekł jak w pkt 1 zaskarżonego wyroku.

Z ustaleń Sądu wynika, że 16 lipca 2008 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF, tj. walutą franka szwajcarskiego.

Sąd wskazał przy tym, że jest to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. O tym bowiem, w jakiej walucie jest kredyt udzielony decyduje waluta, w jakiej – na podstawie umowy – bank wypłacił środki pieniężne.

W rozpoznawanej sprawie, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców wskazaną w umowie kwotę w złotych polskich przeznaczoną na „cele konsumpcyjne Kredytobiorcy w kwocie 7.000 zł oraz spłatę następujących zobowiązań finansowych Kredytobiorcy: a) Kredyt gotówkowy w (...) S.A. b) Kredyt gotówkowy w (...) S.A. c) Kredyt mieszkaniowy w (...) Bank S.A. umowa nr (...) z 13.11.2006 r.” – tak § 1 ust. 2 Umowy. Przedmiotem świadczenia ze strony pozwanego była wyłącznie waluta polska, powodowie na podstawie zawartej umowy nie uzyskali wobec pozwanego roszczenia o wypłatę równowartości udzielonego kredytu w walucie obcej – franku szwajcarskim. Wypłata świadczeń z zawartej umowy miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich, czego dowodzi zapis zawarty w § 1 ust. 1 i § 7 ust. 2 Umowy. Zabezpieczenie kredytu stanowiła „Hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1”. Powyższe postanowienia Umowy wskazują, że kredyt w rzeczywistości był kredytem złotowym natomiast frank szwajcarski pełnił wyłącznie rolę miernika wartości wypłaconego przez Bank świadczenia. Po zawarciu Umowy, kredyt został uruchomiony w złotych polskich, powodowie mieli go też spłacać w walucie polskiej. Pozwany wprowadził jednak do Umowy mechanizm indeksacyjny przewidujący przeliczanie zobowiązania kredytobiorców do franka szwajcarskiego, którym indeksowany był kredyt. W chwili uruchomienia kwota kredytu w PLN miała być przeliczona na CHF według tzw. kursu kupna z wewnętrznej tabeli kursowej Banku, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF. Poszczególne raty miały być spłacane w PLN według tzw. kursu sprzedaży, z wewnętrznej tabeli kursowej Banku, obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

Powodowie, na poparcie swojego żądania, zgłosili zarzut nieważności Umowy z uwagi na sprzeczność z ustawą, a na wypadek jego nieuwzględnienia – zarzut, że Umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne.

Zdaniem Sądu zasadnie powodowie zarzucili pozwanemu naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego poprzez brak właściwego określenia elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu – zwłaszcza kwoty kredytu oraz pobierania dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu, które nie zostało przewidziane prawem.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, że w pierwszej kolejności należało zbadać zarzut dalej idący, a więc zarzut nieważności Umowy. Wskazał, że zgodnie z podzielanym przez niego stanowiskiem Sądu Najwyższego, należy najpierw dokonać wykładni postanowień wzorca umownego (art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), a dopiero w dalszej kolejności można poddać postanowienia umowne kontroli incydentalnej w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c.

W niniejszej sprawie z treści Umowy wynika przy tym, że powodowie zawarli umowę o kredyt, który miał być przeznaczony na cele konsumpcyjne oraz spłatę innych zobowiązań finansowych (§ 1 ust. 2 Umowy). Kredyt ten refinansował kredyt udzielony przez Bank dwa lata wcześniej, przeznaczony na zakup mieszkania we W., w którym powódka mieszkała do czasu jego zbycia w toku restrukturyzacji kredytu. Poza sporem jest więc, że powodowie jako strona Umowy mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Z ustaleń Sądu wynika, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień Umowy. Z tego też względu stwierdził, że poprzednik prawny pozwanego posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c.

W ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej Umowy odnośnie do tego czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej są niejednoznaczne. W § 1 ust. 1 Umowy wskazano, że Bank „udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 445.287,87 złotych polskich, indeksowanego kursem CHF (...)”, dalej, że „(...) W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt (...)” oraz „(...) następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt (...)”. Następnie w § 7 ust. 2 Umowa stanowi, że „(...) Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty (...)”. Natomiast w zakresie obowiązku spłaty kredytu Umowa w § 10 ust. 8 stanowi, że „Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt (...)”.

Już choćby porównanie treści postanowień § 1 ust. 1 zd. 1 i 3 Umowy budziło wątpliwości Sądu czy kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich (na co wskazuje treść § 1 ust. 1 zd. 1 oraz § 7 ust. 2 Umowy) czy też kwota kredytu, określana jako saldo, wyrażona jest w walucie obcej CHF (na co wskazuje treść § 1 ust. 1 zd. 3 i § 10 ust. 8 Umowy).

Niejednoznaczny w swej treści jest również § 6 Umowy, który w ust. 1 wskazuje, że „Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosi kwotę 308.718,26 złotych polskich”, jednakże podana kwota nie uwzględnia w żadnym zakresie ryzyka walutowego, czego dowodzi dalsza treść tego ustępu „kalkulacja nie uwzględnia różnic kursowych”.

Z powyższych postanowień umownych nie wynika wprost w jakiej walucie kredyt został faktycznie udzielony. Sąd stwierdził, że omawiana nietransparentność wzorca umownego, jakim posłużył się poprzednik prawny pozwanego, dotyczy istotnych postanowień umowy tj. tego czy jest to kredyt złotowy (w PLN) czy też walutowy (udzielony w CHF), nakazuje uznać umowę jako sprzeczną z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c. oraz z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c. Umowa nie wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny, dla przeciętnego, acz starannego konsumenta, kwoty i waluty udzielonego kredytu (czy jest to kwota 445.287,87 PLN czy jej równowartość w CHF). O sprzeczności czynności prawnej z ustawą można w cywilistyce mówić zaś także wówczas, gdy czynność nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej, co ma miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd wskazał również, że umowa kredytu skonstruowana w powyższy sposób zawiera również inne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym, co czyni ją nieważną w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. Do wymienionych już wyżej essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu, waluty kredytu, określenie

oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłacie umówionej prowizji. W tej sprawie wskazano, że saldo kredytu w dniu wypłaty (w § 1 ust. 1 zd. 3) jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt, wypłata kredytu (w § 7 ust. 2 w zw. z § 1 ust. 1 zd. 1 i 2) zostały wyrażone w złotych, natomiast ustalenie wysokości raty kapitałowo-odsetkowej odnosiło się do waluty obcej CHF.

W omawianej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe (w momencie przeliczenia wartości kredytu na CHF w dacie jego wykorzystania i z daty przeliczenia raty wyrażonej w CHF na PLN w dacie spłaty), jak i zastosowany mechanizm spreadu walutowego (zastosowania kursu kupna waluty w momencie przeliczenia wartości kredytu na CHF oraz kursu sprzedaży waluty w momencie spłaty raty), zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi zaś znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej – „wykorzystanego kredytu”. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie zaś do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych m.in. z przełamaniem zasady określoności świadczenia, obarczenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Aby można mówić o ważnej umowie kredytu, na tle art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. W ocenie Sądu, z przyczyn już wyżej omówionych, zasada ta nie została zachowana w przypadku Umowy. Umowa łącząca powodów z pozwanym, z uwagi na mechanizm indeksacyjny i nieokreśloność zadłużenia oraz kwoty pozostałej do zwrotu na rzecz Banku, nie może być uznana za wiążącą, a zatem należało uznać, że jest ona nieważna jako sprzeczna z przepisami ustawy (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c.).

Dodatkowo Sąd wskazał, że przedmiotowa Umowa nie jest jednoznaczna w zakresie w jakim – dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – wykorzystuje mechanizm spreadu walutowego, jak i sam mechanizm indeksacji. Pozwany działał na niekorzyść kredytobiorców, gdyż przy wypłacie przyjmował kurs niższy, a przy spłacie wyższy, zarabiając tym samym na różnicach kursowych. W trakcie realizacji przez powodów Umowy Bank, pobierając dodatkowe, nieprzewidziane prawem wynagrodzenie wynikające ze stosowania spreadów w dalszym ciągu naruszał art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Umowa kredytu jest umową odpłatną, ale ustawodawca wyraźnie przewidział w art. 69 ust. 2 pkt 5 i 9 Prawa bankowego, jakiego rodzaju wynagrodzenie bank może uzyskać z tytułu takiej umowy, jest to więc oprocentowanie oraz prowizja. Stosowanie przez bank klauzul indeksacyjnych opartych na dwóch różnych kursach – kupna i sprzedaży – powoduje uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia. Fakt stosowania tego zarobku ani jego wielkość nie zostały wskazane w Umowie, w przeciwieństwie do prowizji i wysokości raty (uzależnionej od zmiany oprocentowania lub przedterminowej spłaty kredytu). Kredytobiorcy nie otrzymali również informacji w tym zakresie od pracownika banku przed ani przy zawarciu umowy. Sąd nie podzielił przy tym argumentacji, że mechanizm spreadu walutowego jest powszechnie znany, gdyż stosują go kantory zajmujące się handlem walutami. W przypadku bowiem kantorów sytuacja jest odmienna, gdyż kontrahent – w przeciwieństwie do kredytobiorcy – od razu wie wg. jakiego kursu kupi lub sprzeda walutę i – mając tę wiedzę – świadomie decyduje czy zawrzeć umowę. W przypadku kredytobiorcy wiedza o zastosowanym przez bank do dokonania stosownego przeliczenia kursie waluty ma zaś charakter wyłącznie następczy.

Brak jest w klauzuli indeksacyjnej elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną a w jakim element wynagrodzenia banku.

Sąd wskazał również, że klauzule indeksacyjne, uzależniające wysokość zobowiązania od kursu CHF, skutkowałą naliczaniem zawyżonych odsetek, które nie były naliczane od kwoty udzielonego kredytu – zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – ale od salda zadłużenia w CHF aktualnego na dzień spłaty raty. Bank naliczał odsetki nie od rzeczywiście udostępnionego powodom kapitału, ale od wykreowanego kapitału będącego iloczynem salda

wyrażonego we franku szwajcarskim i kursu sprzedaży tej waluty z dnia spłaty raty. Powyższe narusza zasadę, że odsetki winny być naliczane od kwoty wykorzystanego i pozostałego do zwrotu kredytu.

Dalej Sąd rozważył czy Umowa o kredyt wskazuje w sposób przejrzysty powody, dla których zastosowano mechanizm indeksacji (waloryzacji) kwoty kredytu 445.287,87 zł w walucie CHF. Nie budziło wątpliwości Sądu, że przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na jej równowartość w CHF dawało możliwość ustalenia stopy oprocentowania jako sumy stałej marży Banku wynoszącej 0,980% oraz – na dzień podpisania Umowy – indeksu L3 oraz 1,25 punktu procentowego, co ma zastosowanie w przypadku kredytów walutowych. Z zeznań powodów nie wynika jednak, aby przy zawarciu Umowy wskazywany był przez kredytodawcę jakiegokolwiek inny cel tej indeksacji. Nie wynika on również wprost z treści samej Umowy. Kredytobiorcy nie byli zatem dostatecznie poinformowani w istocie o celu, dla którego w Umowie zastosowano przedmiotowy mechanizm indeksacji. Nie otrzymali oni również żadnej zrozumiałej i wyczerpującej informacji w tym zakresie w fazie przedkontraktowej np. w formie pouczeń przez pracownika banku.

Jak wynika z ustaleń Sądu, bank nie udzielił również kredytobiorcom rzetelnej informacji o możliwości spadku wartości waluty krajowej (złotych) względem waluty obcej (franka szwajcarskiego) i potencjalnych skutków znacznego spadku tej wartości dla sposobu wykonywania spornej Umowy. Poprzednik prawny pozwanego nie przedstawił im choćby symulacji, która obrazowałaby wpływ istotnego wzrostu wartości CHF w stosunku do złotego, a tym samym jak taki wzrost przekłada się na wartość spłacanego w złotych kredytu. Symulacja taka z pewnością obrazowałaby zaś ponadprzeciętne ryzyko jakie wiązało się ze wzrostem wartości CHF w stosunku do PLN dla wykonania Umowy. Sąd podkreślił, że w świetle orzecznictwa TSUE omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Kredytobiorcy nie otrzymali również żadnej informacji, a sama Umowa nie zawiera regulacji w tym zakresie, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty CHF wskazane w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu albo w dniu spłaty. Z ugruntowanego już stanowiska judykatury wynika, że takie ogólne odwołanie w umowie do „Tabeli kursów” obowiązującej w banku w istocie oznaczało dowolność w ustalaniu tego kursu, według strategii biznesowej banku. Chodzi przy tym o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. Stanowiska powyższego nie zmienia wskazany w § 17 Umowy mechanizm określenia kursu kupna jako „średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna” oraz kursu sprzedaży jako „średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży”, chociażby z tej przyczyny, że Umowa nie precyzuje wysokości marży narzuconej przez Bank, nie zawiera żadnego odesłania do konkretnej wysokości narzuconej marży, czy też jakiegokolwiek wyjaśnienia mechanizmu jej ustalania przez Bank.

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej Umowie do „Tabel kursów” pozwanego banku sprawiają, że rata do spłaty była znana powodowi dopiero po jej naliczeniu i pobraniu z konta kredytobiorców w PLN, a zatem kredytobiorcy nie byli w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie zaś z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść Umowy nie stworzyły zatem kredytobiorcom warunków do oszacowania – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie do zawarcia Umowy.

Zdaniem Sądu, obowiązków banku w ww. zakresie nie wyczerpywało odebranie oświadczeń od kredytobiorców (k. 325-327), że zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. To oświadczenie, przygotowane przez Bank na formularzu z narzuconą treścią, do podpisu przez kredytobiorców, nie ma bowiem żadnego waloru poznawczego, nie wyjaśnia na czym polega to ryzyko ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w razie zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursy CHF w stosunku do złotego. Jak wynika z ustaleń Sądu, kredytobiorcy nie otrzymali żadnych w tym względzie pouczeń, symulacji obrazującej korelację między zmianą kursu waluty, a wysokością ich zobowiązania względem banku, zwłaszcza taką, przy której zobowiązanie względem banku w sposób gwałtowny rośnie. Przeciwnie, otrzymali oni informację o tym, że oferowany im kredyt (produkt) jest dla nich korzystny, jak i zapewnienie o stabilności waluty obcej jaką jest frank szwajcarski, a działali w zaufaniu do banku. Poza tym ww. oświadczenie kredytobiorców nie odnosi się wprost do zasad działania spornej klauzuli indeksacyjnej czyli mechanizmu służącego do przeliczania złotych na franki szwajcarskie tj. kwestii tego jak będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności w jaki sposób i na jakich zasadach.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd stwierdził, że Umowę odnośnie do zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, w tym klauzuli spreadu walutowego, zawarto z naruszeniem podstawowych, a wyżej opisanych obowiązków informacyjnych banku (przedsiębiorcy) wobec kredytobiorcy (konsumenta), a zatem w tym zakresie wzorzec jest nietransparentny, a w konsekwencji Umowa jest sprzeczna z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c., co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c., jak również art. 58 § 2 k.c.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że kredytobiorcy godząc się z warunkami przedmiotowej Umowy działali w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współzycia społecznego.

Poprzednik prawny pozwanego, naruszając zatem wyżej omówione obowiązki informacyjne, formułując nietransparentny wzorzec umowny, którym posłużył się w stosunku do kredytobiorców, naruszył, zdaniem Sądu, zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swoich kontrahentów, jakimi są powodowie. Gdyby posiadali oni pełną wiedzę odnośnie do skutków spornych warunków umownych, to z pewnością nie zawarliby umowy tej treści. W tej sytuacji, Sąd stwierdził, że cała Umowa jest nieważna (art. 58 § 2 i 3 k.c.).

Nadto, suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową – w okresie spłaty kredytu – właśnie na skutek zastosowania indeksacji i wykorzystania spreadu walutowego, a nie na skutek obiektywnych czynników rynkowych, tym bardziej, że do ww. przeliczenia stosowane są kursy kupna i sprzedaży wynikające z „Tabeli kursów” jednostronnie ustalanych przez bank. Pozostawienie jednej tylko ze stron stosunku prawnego uprawnienia do kształtowania wysokości innego niż pieniądź (waluty polskiej) miernika wartości, należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, dobrymi obyczajami, a w konsekwencji umowę należałoby uznać za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. (jako, że art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. jest przepisem dyspozytywnym, nie znajduje do niego – zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny – sankcja z art. 58 § 1 k.c.). Poza sporem jest, że bez wprowadzenia do Umowy omawianych klauzul, bank z pewnością w ogóle nie zawarłby umowy kredytu (art. 58 § 3 k.c.). Przyjęta przez bank konstrukcja przeliczenia kapitału kredytu oraz każdorazowej raty powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo – odsetkowych, mimo założenia, że kurs waluty – rzekomo będący przyjętym przez strony miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia – w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. Konstrukcja przyjęta również w spornej umowie, wypacza zatem istotę waloryzacji w rozumieniu art. 358 1 § 2 k.c. i wcale nie jest związana z zapewnieniem siły nabywczej świadczeń, gdyż nawet przy założeniu niezmienności kursu franka (CHF) zobowiązanie kredytobiorcy rośnie. Konstrukcja Umowy powoduje bowiem, że mimo braku zmiany kursu waluty stanowiącego miernik wartości, kredytobiorca, który chciałby spłacić kredyt tego samego dnia, w którym go zaciągnął obowiązany byłby do zapłaty znacznie wyższej sumy samego kapitału. Działoby się tak zawsze, gdyż zgodnie z zasadami rynkowymi kurs kupna zawsze będzie niższy aniżeli kurs sprzedaży.

Przepis art. 69 ust. 1 Prawa bankowego ma charakter imperatywny, stanowi on *lex specialis* wobec art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. i w związku z art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. nie może znaleźć zastosowania w przypadku umowy kredytu. Wynika to również z założenia, że umowna waloryzacja kapitału kredytu poprzez klauzule waloryzacyjne lub indeksacyjne (w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.), wymagałyby wyraźnej podstawy nie tylko w zgodnym zamiarze stron i celu umowy (art. 65 k.c.) ale ponadto powinna być zbudowana poza ramami umowy kredytowej. Przepis art. 69 ust. 1 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia Umowy – nie dopuszczał bowiem tworzenia umowy mieszanej o cechach umowy kredytu, z domieszką elementów innych umów w sposób oderwany od bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy Prawo bankowe oraz wyraźnej woli stron mającej na celu nawiązanie określonej umowy. Jak wynika zaś z ustaleń Sądu, wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji świadczenia nie było objęte świadomością, a tym samym i wolą kredytobiorców. Sprzeczność umowy w zakresie w jakim przewiduje swoistą waloryzację kapitału kredytu z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w okolicznościach sprawy Sąd uznał za skutkującą jej nieważnością w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c.

Powodowie, na wypadek nieuwzględnienia argumentacji odnośnie do nieważności Umowy, podnieśli zarzut dotyczący abuzywności zastosowanych w spornej umowie klauzul indeksacyjnych:

– w § 1 ust. 1 „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 445.287,87 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę kredytu składa się a) kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 436.535,15 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2; b) koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13 Umowy, w wysokości 5.243,82 złotych polskich; c) koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisaney w § 12 ust. 1 Umowy, w wysokości 200,00 złotych polskich; d) koszty z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, opisanego w § 13 Umowy, w wysokości 3.058,90 złotych polskich; e) opłata z tytułu wyceny nieruchomości w wysokości 250,00 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17 Umowy, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17 Umowy”,

– w § 6 ust. 1 „Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosi kwotę 308.718,26 złotych polskich, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 4,043%. Wartości podane w poprzednim zdaniu zostały obliczone przy założeniu, że: oprocentowanie Kredytu, o którym mowa w § 2 nie ulega zmianie; przyznana kwota kredytu została wypłacona jednorazowo, w całości; pierwsza spłata raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej ma miejsce w tym samym dniu miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło uruchomienie Kredytu; w przypadku występowania podwyższonego oprocentowania Kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, okres podwyższonego oprocentowania wynosi 6 miesięcy; w przypadku ubezpieczenia Nieruchomości, przyjmuje się, że okres objęcia ochroną ubezpieczeniową wynosi jeden rok; w przypadku ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy lub ubezpieczenia od ryzyka utraty stałego źródła dochodu wskutek utraty pracy, przyjmuje się składkę jednorazową; kalkulacja nie uwzględnia różnic kursowych. Ostateczna wysokość kosztów kredytu zależeć będzie od tego w jakich wysokościach Kredyt będzie wykorzystany przez Kredytobiorcę, w jakich terminach i wysokościach Kredytobiorca będzie spłacał powstałe zadłużenie”,

– w § 7 ust. 2 „Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty nie wyższej niż kredyt będzie dokonana przelewem na wskazany/e w tym wniosku rachunek/rachunki bankowy/bankowe prowadzony/prowadzone w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu. Za prawidłowe wskazanie we Wniosku o Wypłatę rachunków, na które zostanie przelana kwota kredytu odpowiedzialność ponosi wyłącznie Kredytobiorca. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany

jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank”,

– w § 10 ust. 2 „Spłata Kredytu będzie dokonywana w ratach, zwanych dalej „Ratami” określonych w części szczególnej Umowy, obejmujących łącznie część spłacanego Kredytu oraz naliczone i należne stosownie do § 2 odsetki. Raty płatne będą przez Kredytobiorcę w złotych polskich, miesięcznie, z zachowaniem postanowień ust. 1”,

– w § 10 ust. 8 „Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku”,

– w § 13 ust. 2 „Kredytobiorca oświadcza, że otrzymał i akceptuje Ogólne warunki Ubezpieczenia Grupowego na Rzecz Kredytobiorców – Kredyty Hipoteczne. Warunki ubezpieczenia stanowiły załącznik do Umowy, a Kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia kosztów objęcia ochroną. Wysokość kosztu ochrony w pierwszym roku wskazana jest w § 1 Umowy. W następnych latach koszt objęcia ochroną ustalany jest w dniu rozpoczęcia każdego kolejnego roku ochrony ubezpieczeniowej. Koszt objęcia ochroną stanowi 0,7% kwoty zadłużenia z tytułu kapitału kredytu za każdego ubezpieczonego Kredytobiorcę. Koszt ten płatny jest w 12 ratach miesięcznych oraz będzie doliczany do raty odsetkowej lub raty kredytu po przeliczeniu go na złote polskie według kursu spłaty kredytu w odniesieniu do waluty, do której indeksowany jest kredyt, zgodnie z Tabelą kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Po upływie pierwszego i każdego kolejnego roku ochrony Kredytobiorca otrzyma z Banku pismo informujące o wysokości kosztu ubezpieczenia na kolejne 12 miesięcy”,

– w § 13 ust. 4 „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby w razie zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, świadczenia z tego tytułu zostały wypłacone Bankowi i zaliczone na poczet spłaty zadłużenia z tytułu Umowy. Rozliczenie kredytu na zasadach opisanych powyżej nie wymaga sporządzenia aneksu do Umowy”,

– w § 17 ust. 1 „Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji”.

Wprawdzie nie może być uznana za abuzywną czynność prawna, która jest nieważna, niemniej z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, w ocenie Sądu, należało również odnieść się do podnoszonych przez powodów w tym zakresie zarzutów.

Jak już wcześniej Sąd wskazał, przedmiotową Umowę można zakwalifikować jako wzorzec umowny w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Sąd też uznał, że postanowienia Umowy nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione choć taki zapis zawarto w § 11 ust. 3 Umowy. Umowa stanowi zatem wzorzec umowny stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego jako przedsiębiorcę, mający charakter adhezyjny – tryb zawierania tych umów pozbawiony jest elementu negocjacji z konsumentem, a zatem kredytobiorcy w niniejszej sprawie nie mieli wpływu na brzmienie poszczególnych postanowień przygotowanych wcześniej przez bank. Pozwany dowodów, które wzruszyłyby domniemanie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. i wykazały, że powodowie byli czynną stroną negocjacji prowadzących do zawarcia Umowy o kredyt, nie przedstawił.

W momencie zawierania umowy konsument nie był w stanie ocenić ani wysokości świadczenia głównego (kapitału) ani wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut. Na podstawie spornych postanowień pozwany bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powodów. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w zawartej umowie w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że główne

postanowienia stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W chwili podpisywania umowy wysokość zobowiązania powodów wobec banku była więc nie tylko niejasna, ale zupełnie nieznaną.

Zdaniem Sądu, należało w niniejszej sprawie stwierdzić abuzywność kwestionowanych przez powodów klauzul waloryzacyjnych (§ 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 2 i 8 oraz § 17 ust. 1 Umowy), gdyż kształtują one prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorców) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu, o nieuczciwości wskazanych postanowień świadczy fakt, że kredytobiorcy nie byli w sposób wystarczający poinformowani o kursie waluty, po którym mają spłacać zaciągnięty kredyt. Bank ma swobodny wybór takiego kursu z danego dnia, który jest dla niego najkorzystniejszy, a jednocześnie najmniej korzystny dla konsumenta, a ponadto zastrzega sobie, że kurs taki będzie dodatkowo powiększony o zmienną marżę. Koniczne było przyjęcie takiego mechanizmu, który precyzyjnie określałby kursy walut. Tymczasem pozwany posługując się klauzulą dotyczącą tabel kursowych banku w umowie zawartej z konsumentami naruszył zasady lojalnego i równorzędnego traktowania klientów poprzez pozbawienie ich możliwości kontrolowania prawidłowości ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu. To z kolei w rażący sposób narusza interes konsumentów, gdyż uzależnia ich całkowicie od decyzji Banku, który ustala kursy walut (wliczając w to marżę) w sposób znany wyłącznie jemu, zaś druga strona umowy nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję i musi się jej podporządkować.

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. W ocenie Sądu, poprzednik prawny pozwanego konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez kredytobiorców na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej Banku, wskazanej w § 17 ust. 5 Umowy. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony Umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano kryteriów kształtowania kursu. Nie ma przy tym znaczenia, że strona pozwana podjęła próbę przedstawienia w toku procesu mechanizmu tworzenia przedmiotowych tabel kursowych, gdyż istotne było, że mechanizm ten nie był znany kontrahentowi banku, tj. kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone.

W ocenie Sądu, z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez kredytobiorców dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest precyzyjnych i weryfikowalnych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Kwestionowane postanowienia umowne, w tym zawarta w nich klauzula spreadu walutowego, dawały kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie w istocie nie jest możliwe albo co najmniej bardzo utrudnione. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna waluty obcej określony był przez kredytodawcę i w związku z tym zależny wyłącznie od jego woli.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania „Tabel kursowych” banku, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorców, którzy do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Ich wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna. Taki sposób traktowania klientów jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego.

Sąd stanął na stanowisku, że eliminacja jedynie części § 17 Umowy w zakresie marży, skutkować będzie naruszeniem zakazu redukcji utrzymującej skuteczności i będzie sprzeczna z celem Dyrektywy nr 93/13. W efekcie usunięcia jedynie części klauzuli bank pozbawiony zostanie jedynie spreadu, nie ponosząc dalszych sankcji, które mogłyby działać w przyszłości odstrasza jąco co do stosowania w umowach z konsumentami nieuczciwych zapisów umownych. Okolicznością przemawiającą za utrzymaniem klauzuli w części nie może być argument, że zabieg taki działa na niekorzyść banku, skoro w zasadzie efekt ten ma charakter przypadkowy.

Na gruncie prawa polskiego należy przy tym odrzucić możliwość usunięcia jedynie części abuzywnego postanowienia umownego, skoro w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. mowa jest o „postanowieniu umowy” jako całości, a nie jego części.

Mając na względzie powyższe, Sąd stwierdził abuzywność w całości niejednoznacznych klauzul umownych kształtujących główne świadczenia stron, skoro kształtują one prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z 29 lipca 2011 r., tzw. ustawą antyspreadową. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy (co nastąpiło 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Skoro skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność *ex tunc*, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu czy też rzeczywista jego spłata w walucie, do której jest indeksowany, nie prowadziłyby do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Ocena abuzywności dokonywana jest według stanu z dnia zawarcia umowy.

Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia umowne opisane w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 2 i 8 oraz § 17 ust. 1 Umowy, które odwołują się do tabeli kursowej banku, albo generują niczym nieograniczone ryzyko walutowe, również ryzyko zmiany oprocentowania, po stronie powodów, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych i nie wiązały kredytobiorców – *ex tunc* oraz *ex lege* – w Umowie z pozwanym, jak i jego poprzednikiem prawnym. W konsekwencji należało przyjąć, że na mocy przedmiotowej Umowy, kredytobiorcy nie byli zobowiązani do zwrotu na rzecz banku takiej kwoty, jaką faktycznie łącznie uiszcili w spornym okresie.

W ocenie Sądu, nie można w pełni zgodzić się ze stanowiskiem, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego (w tym na skutek uznania, że nie ma możliwości wykonywania jej bez wyeliminowanego warunku abuzywnego i nie ma nadającego się do zastosowania przepisu dyspozytywnego) stanowi dla konsumenta rozwiązanie – *ex definitione* – niekorzystne. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której pozew przeciwko bankowi wytoczył konsument, który jest świadomy skutków uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne i który nie sprzeciwia się zaistnienia skutku w postaci stwierdzenia nieważności umowy, natomiast zainteresowany trwaniem umowy jest wyłącznie bank. Stwierdzenie nieważności umowy oznacza, że strony muszą sobie zwrócić to, co sobie świadczyły; mimo, że wiąże się z postawieniem umowy kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, może stanowić dla konsumenta rozwiązanie korzystne, co ma miejsce gdy konsument dysponuje środkami na zwrot kapitału albo gdy wpłacił już na rzecz banku sumę, która odpowiada lub przewyższa sumę przekazanego mu przez bank kapitału.

Kredytobiorcy nie mają woli dalszego kontynuowania Umowy. Upadek Umowy nie jest w tej sytuacji niekorzystny dla powodów. Przeciwnie, właśnie dalsze trwanie Umowy ma dla nich taki skutek, skoro z otrzymanej kwoty 420.552,58 zł, która została przelana przez Bank na rachunek bankowy powodki spłacili do 30 listopada 2020 r. kwotę 695.890,63 zł (na dzień wniesienia pozwu była to kwota 683.058,63 zł), a do spłaty pozostało im jeszcze 190.841,94 zł.

W ocenie Sądu, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w Umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie – o czym była mowa już wcześniej – nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej. Sąd zauważył, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcy zmianę treści umowy, na którą godzić się nie musi, nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie.

Następstwem stwierdzonej nieuczciwości postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, co powoduje, że w umowie powstaje wiele luk. Nie jest więc możliwe określenie wysokości zobowiązania w CHF, wysokości kwoty zadłużenia w walucie indeksacji i wysokości poszczególnych rat oraz zasad oprocentowania kapitału kredytu.

W niniejszej sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, należy stwierdzić, że na podstawie Umowy powodowie nie byli obowiązani świadczyć na rzecz pozwanego żądanych kwot, względnie że umowa jest z tego względu nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Powołując się na treść art. 405 i 410 § 1 i 2 k.c., Sąd I instancji uznał, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorców na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy. Jak wynika z ustaleń Sądu, kredytobiorcy w okresie (który odnosi się do żądania pozwu) od 2 września 2008 r. do 30 listopada 2020 r. spłacili na rzecz pozwanego łącznie 695.890,63 zł (71.747,54 zł z wykorzystaniem klauzul waloryzacyjnych i 624.143,09 zł bezpośrednio w PLN). Żądana przez nich kwota 271.258,77 zł mieściła się w różnicy pomiędzy kwotą spłat a kwotą wypłaconą.

Pełnomocnik powodów wezwał pozwanego – w myśl art. 455 k.c. – do zapłaty kwoty 271.258,77 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej Umowy w piśmie z 9 stycznia 2020 r. w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, w związku z czym należne byłyby od 20 stycznia 2020 r. Jednakże w pozwie powodowie żądali odsetek od dnia złożenia pozwu, tak więc odsetki Sąd zasądził od 25 maja 2020 r.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, Sąd wskazał, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. Kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi to do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powodów żądań, w tym podniesienie zarzutu nieważności Umowy kredytu w piśmie powodów z 9 stycznia 2020 r., na które Bank odpowiedział pismem z 5 lutego 2020 r. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny (termin przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi przy tym 10 lat, na podstawie art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c.).

Powodowie wygrali proces w całości. Z tego względu Sąd obciążył w całości kosztami procesu pozwanego. Z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. S. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W toku postępowania powódka poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 10.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Przedmiotowe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1. art. 917 k.c. w zw. z art. 918 § 1 i § 2 k.c. polegające na ich niezastosowaniu i nieuwzględnieniu, że na mocy Porozumienia z 27 lutego 2012 r. strony ugodziły sporny stosunek prawny zmieniając go w ten sposób, że kredyt był kredytem w PLN oprocentowanym wg stopy WIBOR i niezakwalifikowaniu zawartego Porozumienia jako ugody – a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sporu sprawy poprzez zaniechanie dokonania oceny, czy i jaki charakter ma zawarte między stronami Porozumienie oraz jego wpływu na roszczenia powoda,

2. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. a contrario poprzez przyjęcie, że: (i) powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna – pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń, a powód nie żądał ustalenia nieważności Porozumienia z 27 lutego 2012 r. mimo, że stanowi ono odrębną czynność prawną, (ii) nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień), Sąd jest zaś związany żądaniem pozwu sformułowanym przez powoda,

3. art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., poprzez przyjęcie, że treść normatywna § 17 Umowy Kredytu (oraz związanym z nim oraz § 1 ust. 1, § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8) odpowiada treści normatywnej jakiegokolwiek klauzuli wpisanej do rejestru UOKiK, w tym pod nr (...) (XVII AmC 5344/11) podczas gdy (i) treść normatywna § 17 Umowy Kredytu jest od niego odmienna, (ii) wpis (...) dotyczy innego rodzaju umowy kredytu i zupełnie innego wzorca umownego; (iii) art. 479<sup>43</sup> k.p.c. na dzień orzekania już nie obowiązywał, jako że został on uchylony Ustawą z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw – a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż § 17 Umowy Kredytu (oraz w zw. z tym § 1 ust. 1, § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8, a także § 6) jest abuzywny,

4. art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) poprzez ich błędną wykładnię, art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego poprzez jego zastosowanie, oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie, a także art. 358<sup>(1)</sup> § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, że Umowa Kredytu indeksowanego jest nieważna z uwagi na: (i) brak jednoznacznego określenia zobowiązania Kredytobiorcy w dacie zawarcia Umowy z uwagi na fakt, że jest ono ustalane na podstawie przyszłego kursu walut, (ii) stosowanie przez Bank kursu kupna i sprzedaży do wykonywania Umowy Kredytu, (iii) naruszenie zasad waloryzacji świadczenia, m. in. z uwagi na naliczanie odsetek od kapitału kredytu wyrażonego w CHF, jako że zdaniem Sądu strony w istocie zawarły kredyt złotówkowy (iv) naruszenie zasad współżycia społecznego z uwagi na niedopełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych – mimo, że konstrukcja kredytu indeksowanego została zaakceptowana przez ustawodawcę, a Umowa Kredytu czyniła zadość przepisom prawa obowiązującym w dacie jej zawarcia,

5. art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na ich błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 1 ust. 1) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 17 Umowy) – mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie stron, jest jednoznaczna, a nadto została indywidualnie uzgodniona; (ii) klauzula indeksacyjna jest niejednoznaczna – mimo, iż powodowi udzielono informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta;

(iii) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umowy Kredytu – mimo, iż sposób ten opisany został precyzyjnie w § 17 – a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (klauzula indeksacyjna i odesłanie do Tabeli Kursów Walut) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący – mimo, że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy przesłanek tych nie spełniają, a nadto Sąd zaniechał poinformowania powodów, i to wszystkich powodów, o konsekwencjach abuzywności i umożliwienia im w ten sposób wyrażenia „wolnej i świadomej zgody” na ewentualne dalsze obowiązywanie nieuczciwego warunku,

6. art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93//EWG polegające na ich błędnej wykładni i pominięciu przez Sąd, że § 17 Umowy odwołuje się do kursu średniego NBP i zawiera dwa odrębne obowiązki umowne stron, tj. (a) obowiązek przeliczenia walut według kursów średnich NBP; (b) obowiązek zapłaty marży przez kredytobiorcę – które: (i) mają inną treść normatywną; (ii) pełnią inne funkcje, nie są ze sobą nierozdzielnie związane – a w konsekwencji – mogą być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem ich uczciwości, a usunięcie obowiązku zapłaty marży nie wpłynie na istotę pozostałych warunków Umowy – co zgodnie z wytycznymi zawartymi w wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., wydanego w sprawie C-19/20 – Bank (...), powoduje, że Sąd powinien stwierdzić, że co najwyżej wyłączenie warunek dotyczący marży nie wiąże powoda (pozostawiając w umowie odesłania do średniego kursu NBP),

7. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię – w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez niezuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą: (i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania – art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta, (ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia Umowy był kurs średni NBP – a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy,

8. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 – a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień – zwłaszcza w sytuacji, w której na dzień orzekania nie obowiązuje już Umowa Kredytu w kwestionowanym kształcie (brak jest w obrocie prawnym klauzuli ryzyka oraz odesłania do Tabeli Kursów Walut),

9. art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie i (i) zaniechanie dokonania własnym sumptem oceny korzystności (lub nie) uznania Umowy Kredytu za nieważną i oparcie się w tym przedmiocie wyłącznie na życzeniu konsumenta, (ii) zaniechania dokonania oceny, czy sankcja nieważności jest proporcjonalna w rozumieniu Dyrektywy 93/13, a także (iii) czy żądanie powoda nie stanowi nadużycia prawa – a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność całej Umowy Kredytu,

10. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędnym przyjęciu, iż: (i) świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, (ii) została spełniona przesłanka wzbogacenia (po stronie Banku) i ubożenia (po stronie powoda), (iii) zwrot kapitału kredytu stanowi świadczenie wzajemne, które podlega zwrotowi w przypadku nieważności Umowy Kredytu, (iv) nie

jest możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powoda świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współzycia społecznego, (iv) powód może domagać się zwrotu świadczenia, mimo, iż dokonywał spłat bez zastrzeżenia zwrotu,

11. przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego i dowolną ocenę dowodów polegające na: (i) nienadaniu należytej wagi zeznaniom świadka R. S.; (ii) nienadaniu należytej wagi dokumentom złożonym do akt sprawy przez pozwanego – i poczynieniu ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią ww. zeznań oraz sprzecznych z treścią ww. dokumentów, przy jednoczesnym daniu wiary powodom, mimo, że to zeznania powodów są niewiarygodne (co dostrzegł sam Sąd I instancji na rozprawie 5 marca 2021 r. w odniesieniu do powódki M. S., która mimo posiadania wykształcenia ekonomicznego twierdziła, że „Ja się nie znam na kredytach”, a na co zwrócił uwagę Sąd (nagranie z rozprawy z 5 marca 2021 r., 00:30:42-00:39:51) oraz mimo, że zeznania powódki E. S. są wewnętrznie sprzeczne,

b) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie 5 marca 2021 r. dowodu z zeznań świadka M. C. (ii) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie 27 sierpnia 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – w szczególności dotyczące przeliczenia kredytu po kursie średnim NBP oraz ustalenia skutków dla powoda uznania umowy kredytu za nieważną i tego czy będą one dla niego dotkliwe;

a co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż:

i. powód nie był poinformowany należycie o ryzyku walutowym ani o prawach i obowiązkach wynikających z Umowy Kredytu: Pracownik Banku przedstawił powódce E. S. od razu ofertę kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego. Zapewnił ją, że jest to najkorzystniejsza z dostępnych ofert, nie przedstawił jednak ani symulacji spłaty oferowanego kredytu, ani jakiegokolwiek porównania z innymi dostępnymi ofertami (str. 3 uzasadnienia); Poprzednik prawny pozwanego nie przedstawił im choćby symulacji, która obrazowałaby wpływ istotnego wzrostu wartości CHF w stosunku do złotego, a tym samym jak taki wzrost przekłada się na wartość spłacanego w złotych kredytu (str. 15 uzasadnienia); Oświadczenia złożone przez powodów przygotowane zostały przez Bank i nie pokrywały się z rzeczywistym przebiegiem rozmów z powodami (str. 3 uzasadnienia); Powódka nie otrzymała również informacji o ryzyku zmian kursów walut i jego wpływie na obsługę zadłużenia, ani też informacji o historycznych kursach franka szwajcarskiego. Powódka była przekonana, że równe raty oznaczają, że ich wysokość nie będzie zmienna w czasie spłaty (str. 3 uzasadnienia); Powodowie otrzymali informację o tym, że oferowany im kredyt (produkt) jest dla nich korzystny, jak i zapewnienie o stabilności waluty (str. 16 uzasadnienia); Wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji świadczenia nie było objęte świadomością, a tym samym i wolą kredytobiorców (str. 18 uzasadnienia);

ii. Powódka nie miała możliwości negocjowania poszczególnych warunków udzielanego kredytu, czy treści postanowień przyszłej umowy (str. 3 uzasadnienia); Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień Umowy (str. 12 uzasadnienia);

(...). Mechanizm tworzenia tabel kursowych nie był znany kontrahentowi Banku, tj. kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy (str. 23 uzasadnienia); Bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powodów (str. 22 uzasadnienia); Bank ma swobodny wybór kursu z danego dnia, który jest dla niego najkorzystniejszy, a jednocześnie najmniej korzystny dla konsumenta (str. 23 uzasadnienia),

iv. Przedmiotem zobowiązania powodów w ramach umowy kredytu nie była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, tylko suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej (str. 28 uzasadnienia),

v. postanowienie wzorca umownego jest podobne do jakiegokolwiek wpisu do rejestru klauzul niedozwolonych, w tym do wyroku SOKIK XVII Amc 5344/11;

vi. Zostały naruszone interesy powoda, i to w sposób rażący;

a także niepoczynienia istotnych ustaleń faktycznych, co do: (i) wyliczenia wysokości ewentualnych nadpłat powoda w PLN przy rozliczeniu kredytu wg kursu średniego NBP; (ii) skutków dla powoda uznania Umowy kredytu za nieważną i tego, czy będą one dla niego dotkliwe, a które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za postanowienia niedozwolone i w jakiej części, a w dalszej kolejności – do błędnego wniosku, że Umowa Kredytu jest nieważna.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego,
2. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
3. w każdym przypadku – o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jednocześnie pozwany wniósł – na podstawie art. 380 k.p.c. – o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji z 5 marca 2021 r. o pominięciu dowodu z zeznań świadka M. C. oraz z 27 sierpnia 2021 r. o pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego wnioskowanego przez pozwanego, wnosząc o przeprowadzenie ww. dowodów na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew (co do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego – na fakty wskazane w piśmie pozwanego z 9 grudnia 2020 r.) przez Sąd II instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z 1 lutego 2023 r. pozwany podniósł dodatkowo zarzut zatrzymania świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz Banku, które miałyby podlegać zwrotowi na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że Umowa Kredytu jest nieważna (trwale bezskuteczna) – do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego przez Bank na ich rzecz w postaci zapłaty kwoty 411.799,86 zł, tj. wartości kapitału udostępnionego powodom na podstawie Umowy Kredytu. Pozwany podkreślił, że oświadczenia w tej mierze (wyrażone w pismach z 26 maja 2022 r., k. 1280, 1284, 1288) zostały doręczone powodom 31 maja 2022 r. (k. 1283, 1287, 1291).

Ustosunkowując się do tego zarzutu – na rozprawie apelacyjnej 16 marca 2023 r. – pełnomocnik powodów B. i E. S. wniósł o jego nieuwzględnienie.

Pozwany cofnął na ww. rozprawie wnioski o przesłuchanie świadka M. C..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Z uwagi na sporządzoną przez pozwanego rozbudowaną formę prezentowania zarzutów apelacyjnych, podnieść na wstępie należy, że zostaną one poddane ocenie w sposób syntetyczny (por. art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c.).

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w zakresie podniesionego dodatkowo zarzutu zatrzymania zgłoszonego na etapie postępowania apelacyjnego, choć podkreślenia wymaga także, że nie można było w całości podzielić argumentacji Sądu Okręgowego prowadzącej do uwzględnienia powództwa.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, na podstawie podniesionych tam zarzutów procesowych. Niezasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów. Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury, do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach przedmiotowej sprawy nie miało miejsca. Zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r. w sprawie IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Podkreślenia wymaga przy tym, że analiza omawianych zarzutów prowadzi w istocie do wniosku, że raczej nie odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego. Odnosząc się szczegółowiej do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przyznającego sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, podkreślić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż przedmiotowy kredyt był kredytem waloryzowanym – indeksowanym, w którym kwota kredytu wyrażona była w CHF, a została wypłacona w złotych polskich.

Powyższej oceny nie zmienia przy tym okoliczność zawarcia przez strony porozumień z 6 lutego 2012 r. i 20 lutego 2013 r., które nie stanowiły – jak błędnie podnosi apelujący – ugody/nowacji, tym samym nowego stosunku zobowiązaniowego, skoro dla rozważań w niniejszej sprawie znaczenie miał moment zawarcia przez strony umowy o kredyt, a nie moment jej późniejszych zmian (nawet co do rozpoczęcia spłaty w złotych, i to według stopy WIBOR). Sąd I instancji w sposób nader szczegółowy wykazał zaś, że ww. porozumienia stanowiły jedynie aneksy do przedmiotowej umowy, którą to ocenę Sąd odwoławczy w całej rozciągłości popiera. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powodowie aż do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie byli obciążeni skutkami zawarcia umowy w jej pierwotnym brzmieniu, skoro mimo upływu lat i spłaty (w sumie niecałych 700 tys. zł) znacznie przewyższającej kwotę udzielonego przez bank kapitału (nieco ponad 400 tys. zł), nadal pozostawało im do spłaty ok. 200 tys. zł, nadto jeszcze w toku postępowania apelacyjnego udzielono powodom zabezpieczenia (post. z 16 grudnia 2022 r.) poprzez wstrzymanie obowiązku dokonywania spłat rat kredytu. Trudno mówić zatem, by zawarte porozumienia (aneksy) niwelowały skutki oparcia zapisów przedmiotowej umowy na klauzulach abuzywnych. Stąd na uwzględnienie nie mógł zasługiwać zarzut pozwanego co do naruszenia art. 917 k.c. w zw. z art. 918 § 1 i 2 k.c.

Natomiast ocena, że pozwany Bank (jego poprzednik prawny) mógł w sposób dowolny kształtować wysokość zobowiązań kredytobiorcy poprzez ustalanie kursu walut wynikała, jak zasadnie przyjął Sąd I instancji, z faktu, że zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa nie zawierała postanowień pozwalających na precyzyjne i jednoznaczne ustalenie sposobu, w jaki bank te kursy ustalał. Wskazać przy tym należy, że świadkowie będący pracownikami pozwanego banku nie mogli pamiętać czynności podjętych w celu przygotowania umowy kredytu z powodami – ich zeznania złożone były bowiem po upływie kilkunastu lat od jej zawarcia, nie pamiętali oni konkretnego przypadku powodów, odnieśli się zaś jedynie ogólnie do panujących wówczas praktyk związanych z udzielanymi konsumentom kredytami hipotecznymi, zaś pozwany nie zaoferował żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że istniała możliwość negocjowania kursu, po jakim następowało przeliczenie kapitału, zatem nie sposób uznać, by powodowie mieli realną możliwość negocjowania kursu, jak i to, by mieli świadomość takiej czysto

hipotetycznej możliwości. Nie wykazano w toku sporu, by powodowie mieli możliwość negocjowania innych kursów niż te, które były ustalane w formie tabel kursowych. Sąd odwoławczy nie neguje tego, że w pozwanym Banku (jego poprzedniku prawnym), istniały wewnętrzne regulacje i mechanizmy dotyczące obliczania kursów walutowych na potrzeby tabel kursowych. Istotne jest jednak to, że tego rodzaju postanowienia nie znalazły się w umowie zawartej z powodami oraz, że nie mieli oni wpływu na ich treść, nie umożliwiono im dokonania oceny tych postanowień przed podpisaniem umowy.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanego dotyczących de facto oceny wartości dowodowej dowodu z zeznań powódki E. S. (mającej wykształcenie ekonomiczne) należało wskazać, że Sąd Okręgowy ustalił, iż została pouczona o ryzyku walutowym związanym ze zmianą kursu, skoro podpisała odnośne oświadczenie wraz z przedmiotową umową. Istotne jest jednak czy pouczenie to było wystarczające dla powódki jako konsumenta dla dokonania analizy bezpieczeństwa podjęcia omawianego zobowiązania. Podkreślenia wymaga, że formułując to oświadczenie (oraz pouczając powódkę poprzez swojego pracownika) poprzednik pozwanego wywołał u E. S. przekonanie co do tego, że frank szwajcarski jest na tyle stabilną walutą, iż ryzyko walutowe niemalże nie istnieje, zaś porównanie między kredytem w CHF, a kredytem w PLN wypada jednoznacznie korzystnie na korzyść tego pierwszego. Powódka z całą pewnością w dniu podpisania umowy nie miała wystarczającej wiedzy w przedmiocie tego, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu walutowego, po jakim kursie następuje przeliczenie miesięcznych rat, jakie jest realne ryzyko walutowe umowy zawieranej na tak długi okres, a to właśnie te okoliczności miały kluczowe znaczenie dla kontroli umowy kredytowej w odniesieniu do abuzywności jej postanowień. Nie zostało przecież w sprawie wykazane, by ww. powódka specjalizowała się – zgodnie z jej wykształceniem – akurat w dziedzinie bankowości czy jakichkolwiek kredytów.

Pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, bankowości oraz finansów. Niemniej, rację należało przyznać Sądowi I instancji co do tego, że okoliczności na jakie dowód ten miał zostać przeprowadzony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgłoszone przez pozwanego tezy dowodowe dotyczyły udzielenia odpowiedzi na pytania, czy kursy walut CHF/PLN stanowiły kurs rynkowy, jak kształtowały się kursy tych walut określone w Tabeli kursów pozwanego w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży CHF stosowanymi (publikowanymi) przez inne banki komercyjne czy w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego, czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursu walut CHF/PLN stosowanymi do rozliczenia świadczeń stron z umowy kredytu, a zmianami na rynku walutowym, w jaki sposób w tym po jakich kursach, zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku, dokonywane są rozliczenia transakcji kredytowych oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określenia wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty, a na wypadek uznania twierdzenia powodów o nieważności umowy także na okoliczność wyliczenia wysokości roszczenia pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia/nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu w całości lub w części.

Wnioski opinii biegłego nie pozwalałyby na poczynienie ustaleń istotnych dla realiów przedmiotowego sporu. Na ich podstawie nie sposób byłoby ustalić czy powodowie mieli jakikolwiek wpływ na ustalanie kursów walut, a okoliczność tego czy arbitralnie narzucony przez poprzednika pozwanego w stosowanych Tabelach kurs był kursem rynkowym, ustalany zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku, nie miałyby znaczenia dla oceny kwestionowanych klauzul jako abuzywnych, w świetle wprowadzenia do umowy jednostronnej, niejasnej dla powodów jako konsumentów możliwości jego kształtowania. Natomiast okoliczność ustalenia wysokości roszczenia pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia czy nienależnego świadczenia związana z ewentualnym ustaleniem nieważności analizowanej umowy kredytu w całości lub w części nie miała znaczenia w okolicznościach sprawy. Pozwany nie wniósł w sprawie pozwu wzajemnego, nie podniósł zarzutu potrącenia. Bronił się jedynie ostatnio podniesionym zarzutem zatrzymania, stąd brak było podstaw uwzględnienia zgłoszonego wniosku dowodowego w zakresie wyliczenia rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodom możliwości korzystania z kapitału będącego własnością Banku.

Z tych względów bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przeprowadzenia wspomnianego dowodu w postępowaniu apelacyjnym i wniosek pozwanego o jego przeprowadzenie na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął.

W świetle ustalonego stanu faktycznego z zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego na podzielenie zasługiwał zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego. Nie sposób przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, z uwagi na wskazany przez Sąd I instancji brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powodów. W judykaturze zostało przesądzone, że także w dacie podpisania przedmiotowej umowy zawieranie umów kredytu indeksowanego czy denominowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nienaruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, 14 lipca 2017r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.). Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy. Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty. Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób jednoznaczny. Kwota udzielonego powodom kredytu została bowiem wyrażona jako równowartość kwoty wyrażonej w walucie CHF oraz wypłacona w walucie polskiej. Prawdą jest, że z istoty kredytu indeksowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego kredytobiorcy w złotych polskich (saldo w PLN), bowiem wielkość ta jest zależna od kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany, jednak właśnie wobec wskazanej istoty omawianej umowy, w granicach dopuszczalnej swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. mieści się postanowienie stron, że określony w umowie kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu waluty obowiązującego w dacie wypłaty kredytu. W umowie co do zasady wskazano, według jakiego kursu zostanie przeliczony kredyt. Wątpliwy okazał się natomiast sposób oznaczania kursu, dokonywany od początku realizacji umowy w oparciu o zakwestionowane przez Sąd I instancji klauzule, których treść mogła zostać arbitralnie ustalana, bez żadnych ograniczeń przez bank. Istotną więc dla rozstrzygnięcia sporu okolicznością w omawianym kontekście, okazała się jedynie kwestia, czy postanowienia odwołujące się ogólnikowo do Tabeli kursowej były abuzywne.

Zagadnienie abuzywności postanowień analizowanej umowy w zakresie jej przesłanek i skutków prawnych, uregulowane w przepisach szczególnych Kodeksu cywilnego, a mianowicie w art. 385<sup>1</sup> k.c. i następnych, stały się także przedmiotem analizy Sądu Okręgowego. W tej części rozważania Sądu I instancji nie budzą zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

Podkreślenia wymaga, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub denominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008-2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego. Było to także związane z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ewolucja stanowisk w tej kwestii dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw.

walutowymi. W związku z tym, dotychczasowa wykładnia wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu. Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. sprowadzającego się do niewłaściwego zastosowania i przyjęcia, że rzekoma dowolność ustalania kursu CHF w Tabeli kursowej walut Banku może być źródłem abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są ustalane w ramach swobody ustalania cen, Sąd Apelacyjny zważył, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru takich postanowień nie stoi w sprzeczności z zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej i możliwości ustalania cen przez przedsiębiorców. W przypadku kredytu udzielonego przez poprzednika pozwanego, powodowie musieli przystać na zastosowanie kursu ustalonego przez bank, którego nie mogli wcześniej poznać i negocjować. W tym zakresie zachodzi różnica między działalnością pozwanego (jego poprzednika), a np. działalnością kantorową, bowiem dokonując wymiany waluty w kantorze konsument również może nie znać metodologii obliczania kursu waluty, ale ma pełną swobodę w zakresie decyzyjności i zna kurs waluty przed dokonaniem transakcji. Umowa z podmiotem prowadzącym kantor, w której jego klient godzi się na dokonanie wymiany po kursie, jaki zostanie dowolnie ustalony w przyszłości przez prowadzącego kantor, musiałaby budzić podobne zastrzeżenia, jak umowa kredytowa w niniejszej sprawie. Zbliżony do cenników charakter tabeli kursowych nie skutkuje brakiem możliwości kontroli ich abuzywności, tym bardziej w przypadku tabel zawierających dane nieznanne konsumentowi przed zawarciem umowy, a zmieniane w czasie jej realizacji jednostronnie przez przedsiębiorcę, określających wartość waluty stosowaną dla rozliczania mających z założenia trwać wiele lat umów kredytowych, w których granice zmienności kursów w żaden sposób nie zostały w umowie uregulowane.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił też poszczególne postanowienia zawarte w umowie kredytowej pod kątem ich abuzywności. Na ich skutek wysokość kwoty do spłaty uzależniona była bowiem od kursu kupna CHF zawartego w tabeli kursowej (a więc ustalonego przez poprzednika pozwanego, według mechanizmów nieznanymi powodom, a przy tym z powodami niezgadnianych). Konkluzja ww. Sądu o nieokreśloności wysokości zobowiązania powodów w złotych polskich w chwili podpisania umowy kredytowej w omawianym kontekście, choć niemogąca stanowić podstawy do ustalenia nieważności umowy ipso iure, była więc zasadna. Identyczna konkluzja odnosi się do mechanizmu przeliczania wprowadzonego w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2 i § 10 ust. 2 i 8, a także § 17 umowy (i to abstrahując od powoływanej przez apelującego okoliczności, że § 17 wzorca umowy nie widniał w chwili orzekania w rejestrze UOKiK dotyczącym klauzul abuzywnych). Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił także przesłanki sprzeczności wskazanych klauzul z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta – swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco i zgodnie z utrwalonym orzecznictwem uzasadnił. Argumenty na tą okoliczność przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny podziela.

Sąd I instancji poddał analizie treść umowy przez pryzmat przesłanek z przywołanego art. 385<sup>(1)</sup> k.c. i doszedł do przekonania, że zawarte w niej postanowienia dotyczące kursów sprzedaży i kupna CHF, po których rozliczane miały być kwoty spłacanych rat kredytu, przyznawały bankowi uprawnienie do jednostronnego, arbitralnego wpływania na wysokość ustalonych w umowie świadczeń stron. Kursy wymiany CHF określone miały być w tabeli sporządzanej przez bank, co oznacza, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego przyznane zostało uprawnienie do samodzielnego określania wartości czynnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. W spornej umowie nie zostały przy tym sprecyzowane przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, a jedynie terminy, w jakich ustalana jest wysokość kursów (§ 10 ust. 8 umowy), co mogło potencjalnie skutkować ustaleniem kursów przez bank w arbitralny sposób i kształtowaniem ich w dowolnej wysokości. Tak sformułowane postanowienia umowy miały abuzywny charakter, gdyż zaburzały równowagę stron umowy, w sposób rażący naruszając ekonomiczny interes kredytobiorcy. Z powyższą oceną prawną, szeroko przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza.

Podzielić także należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 26 maja 2022 r., sygn. akt II CSKP 650/22, na tle tego rodzaju umowy kredytowej, co objęta niniejszym pozwem, że „w odniesieniu do kursu waluty obcej

obowiązującego przy spłacie kredytu należy wskazać, że uznaniu odpowiedniej klauzuli za abuzywną nie sprzeciwia się to, iż konsument ostatecznie wybrał ten sposób spłaty, choć mógł wybrać także bezpośrednią spłatę w walucie obcej. Zasadniczo w każdy stosunek prawny, także ten, który w zamyśle przedsiębiorcy ma być współkształtowany przez postanowienie niedozwolone, konsument wchodzi dobrowolnie. Znaczenie w kontekście oceny abuzywności miałyby jedynie, gdyby konsument wybierał spłatę w złotych po kursie sprzedaży banku, gdy kurs taki był już konsumentowi znany. W stanie faktycznym sprawy określony sposób spłaty został wybrany na etapie zawierania umowy. Co więcej również, nawet gdyby nie uznać tego postanowienia za niedozwolone, nie wpływałoby to na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, gdyż wobec abuzywności sposobu ustalania kursu przy wypłacie kredytu, wniosek co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej nie mógłby być inny”.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmowały zaś nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc także klauzulę określającą główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 (Legalis nr 2537434), stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenia kredytobiorcy. Pogląd ten pozostaje aktualny także w odniesieniu do umowy kredytu denominowanego. Mechanizm ustalania kursów walut, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku i jako taka jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W uchwale z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, Sąd Najwyższy uznał, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalania wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu”. Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia zapisów Dyrektywy 93/13. Usunięcie z umowy kwestionowanych klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej reszty umowy wówczas, gdy nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r., w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (C-118/17), o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (vide: podobne wyroki z 7 sierpnia 2018 r. B. S. i E. C.-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r. (...) Bank (...) -51/17, EU:C:2018:750, pkt 61). W wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, OSNC z 2015 r. nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095 z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (vide: np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r. C-618/10 B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie D. (C-260/1).

Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Zdając sobie sprawę z istniejącego także odmiennego stanowiska w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do możliwości kontynuowania umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR (dopiero na skutek aneksu zamieniono ją na stopę WIBOR), adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe. Powodowie będący świadomi skutków prawnych unieważnienia umowy, stanowczo domagali się stwierdzenia jej nieważności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest przesłanek świadczących o tym, że unieważnienie umowy narazi ich jako konsumentów na jakiegokolwiek negatywne skutki.

Kolejne z podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów okazały się również niezasadne.

Ponownego podkreślenia wymagało, że Sąd Apelacyjny nie neguje co do zasady możliwości dopuszczenia do obrotu umów kredytu denominowanego i indeksowanego, także w dacie zawarcia analizowanej w sprawie umowy kredytu. Możliwość zawarcia umów o wskazanym charakterze została wprost aktualnie dopuszczona w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego. Apelujący pozwany zdaje się zupełnie pomijać to, że spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota wypłacanego kredytu, jego transze i raty kapitałowo-odsetkowe. Aby analizowaną umowę, zawartą jeszcze przed wprowadzeniem do ustawy Prawo Bankowe wskazanego wyżej przepisu, ocenić jako zobowiązanie niezawierające klauzul abuzywnych, jej postanowienia określające kurs kupna i sprzedaży waluty obcej musiałyby zostać tak skonstruowane, aby pozwoliły kredytobiorcy – jak zasadnie oceniał to Sąd I instancji – w sposób jednoznaczny na samodzielne określenie tych kursów w danym dniu. Postanowienia zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty po to, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. W tym zakresie należało odwołać się do art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który według orzeczenia z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwe poinformowanie oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c. nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy w istocie może pozwalać na utrzymanie stosunku prawnego, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. Zasadnie jednak Sąd I instancji uznał, że nie ma takiej możliwości w oparciu o ustalenia poczynione w niniejszej sprawie i przywołane wyżej skutki tej eliminacji. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61-62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W wyroku zapadłym 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, TSUE wykluczył zaś,

by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Także w cytowanym już wyroku z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 TSUE stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie (np. w wyroku z 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22) wskazywał, że w razie sporu o ważność umowy kredytowej denominowanej (indeksowanej) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (tak wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64). W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów, utrzymała się w judykaturze także wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. wyroki TSUE: powołane już wcześniej z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, a także wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). W istotnych dla rozstrzygnięcia realiach prawnych nie sposób znaleźć także owego dyspozytywnego przepisu, który miałby zastąpić wyeliminowane z umowy klauzule. Nadto zważywszy w szczególności, że artykuł 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Wbrew zarzutom apelacji, po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu). Należało więc opowiedzieć się w niniejszej sprawie za pierwszą ze wskazanych wyżej możliwości. Klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, a więc przede wszystkim klauzule przeliczeniowe, określają główne świadczenia stron. Wyeliminowanie takich klauzul z łączącej strony umowy uniemożliwia określenie wysokości zobowiązania zarówno pozwanego banku (kwoty udzielonego kredytu), jak i powodów (rozmiaru zadłużenia i wysokości poszczególnych rat). W konsekwencji umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania i wykonywania. Jako taka musi zostać uznana za nieważną w rezultacie uznania za abuzywne od początku jej zawarcia postanowień, bez których nie może nadal funkcjonować w obrocie.

To frank szwajcarski stanowił walutę kredytu, a proponowany wówczas sposób funkcjonowania zobowiązania w żadnym razie nie eliminował klauzul ryzyka walutowego – to konsument był nim obciążony w całości bez żadnego limitu ustalonego w umowie. Tymczasem pamiętać należało, że pozwany bank (jego poprzednik prawny) nie sprostął

również ciążącemu na nim obowiązku wykazania, iż zawierając umowę przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązanim z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy, na podstawie której powodowie mogliby realnie ocenić ekonomiczny skutek wahań kursu CHF na swoją sytuację majątkową. Jedynie wykazanie okoliczności właściwego wywiązania się z tego obowiązku pozwalałoby wspomniane klauzule ryzyka walutowego ocenić jako uczciwe. Konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, gdyż wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na Banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Przed zawarciem umowy kredytu powodowie nie uzyskali faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym, która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF. Dla uznania prawidłowości udzielenia stosownego pouczenia niezbędne było przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego. Nie można było w realiach sprawy przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego, który na wówczas stosunkowo niskim poziomie utrzymywany był sztucznie. Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich kilkunastu lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahanom przekraczającym 220% (od 1,38 22 października 1993 r. do 3,09 7 maja 2004 r. czy 1,9218 w dacie zawarcia przedmiotowej umowy). Kredytobiorcom należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Sąd I instancji trafnie uznał, że powyższe prowadzi do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony. Wzmacnia to stanowisko o prawidłowości oceny ww. Sądu w przedmiocie konieczności eliminacji z umowy kredytowej jako bezskutecznych ex lege i niewiązujących powodów klauzul, a w konsekwencji podzielić należało również ocenę dotyczącą interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności (art. 189 k.p.c.) reszty umowy wobec braku możliwości jej kontynuacji po ich wyeliminowaniu. Dalsze obowiązywanie umowy stron wiązałoby się bowiem z koniecznością uiszczania rat kredytu oraz możliwością zaspakajania wynikłych stąd roszczeń przez pozwanego np. na podstawie zabezpieczenia hipotecznego, co nie może mieć miejsca w sytuacji, gdy w umowie zastosowano klauzule abuzywne, i to w stopniu powodującym nieważność całej tej czynności prawnej.

Apelacja pozwanego okazała się jednak zasadna w zakresie podniesionego zarzutu zatrzymania.

W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56). Roszczenie powodów o zwrot kwoty dochodzonej pozwem, jako części uiszczonych należności z tytułu spłat kredytu bankowi, stanowiącej różnicę

między kwotą wypłaconą powodowi przez pozwanego bank (jego poprzednika), a kwotą wpłaconą pozwanemu przez powodów, okazało się więc zasadne.

Na etapie postępowania apelacyjnego pozwany bank podniósł w trybie art. 496 k.c. zarzut zatrzymania. Kwestionując zasadność żądania powodów, w wypadku uznania go przez sąd za usprawiedliwione, wniósł w istocie o uzależnienie obowiązku spełnienia tego zobowiązania od równoczesnej zapłaty kwoty 411.799,86 zł stanowiącej kwotę wypłaconego powodowi kredytu. Zarzut zatrzymania został więc w sprawie zgłoszony jedynie jako ewentualny, a podstawowy interes pozwanego banku, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia, ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej umowy kredytu. Ewentualność tego zarzutu nie może natomiast zostać utożsamiona z warunkowością jego postawienia. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. W przeciwnym wypadku zarzut jest bezprzedmiotowy (por. G. Stojek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 496 k.c., nb 18, LEX).

Kolejno wskazać należy, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2017r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, Teoria salda czy teoria dwóch kondycji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33-41 oraz B. Bajor i in., Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.). Co prawda, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego). Niemniej, z punktu widzenia art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21). Gdyby nawet nie akceptować wspomnianej wykładni a fortiori, to do tego rodzaju rozliczeń, jak w rozpoznawanej sprawie, konieczne byłoby przyjęcie możliwości skorzystania przez każdą ze stron z prawa zatrzymania w drodze analogii (co do możliwości zastosowania per analogiam prawa zatrzymania do zwrotu świadczeń wzajemnych z innych stosunków, niż umowa wzajemna por. np. M. Piekarski, w: Kodeks cywilny, Komentarz, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, Tom 2, str. 1203, M. Koziński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, Przegląd Sądowy, nr 10 z 2003 r., str. 127 i nast. itp.). Byłoby to konieczne dla zapewnienia równowagi w ochronie usprawiedliwionych interesów wzajemnych wierzyciela i dłużnika, co dotyczy przede wszystkim ochrony wiarygodności banku z tytułu zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Należy bowiem pamiętać, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu skutkuje m.in. upadkiem udzielonych bankowi zabezpieczeń (hipotecznego i innych). Brak możliwości skutecznego zabezpieczenia omawianego roszczenia mógłby w konsekwencji prowadzić do nieakceptowalnej, w tym aksjologicznie, sytuacji, w której bank w praktyce zostałby pozbawiony możliwości jego zaspokojenia, a kredytobiorca uzyskałby przysporzenie kosztem innych klientów systemu bankowego.

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany bank nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wiarygodności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 k.c. (czyli przez wezwanie do jego zapłaty). Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 k.c., 2022, LEX). Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast istnienie po stronie retencjonisty wiarygodności wzajemnej, a nie jej wymagalność.

Brak także podstaw prawnych do przyjęcia, że skorzystanie z prawa zatrzymania nie jest zasadne w sytuacji, gdy strony mogą skorzystać z potrącenia wzajemnych wierzytelności, skoro obie te instytucje wywołują odmienne skutki prawne, zaś wola stron przy braku ustawowych ograniczeń, decyduje, z której instytucji strona chce skorzystać .

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że roszczenie banku przedstawione do zatrzymania nie było przedawnione. Strona pozwana złożyła stronie powodowej materialne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania pismami z 26 maja 2022 r., doręczonymi 31 maja 2022r. Strona pozwana w dostateczny sposób wykazała przy tym wysokość przedstawionego do zatrzymania roszczenia. Na rzecz powodów uruchomiono bowiem kredyt w wysokości 411.799,86 zł, co nie było sporne. Jednocześnie kwota przedstawiona do zatrzymania odpowiada wysokości kapitału, który w związku z nieważnością umowy stanowi spełnione przez bank na rzecz powodów świadczenie nienależne podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. z uwzględnieniem tzw. teorii dwóch kondykcji. W związku z przedstawioną argumentacją Sąd Apelacyjny uznał podniesiony zarzut zatrzymania za skuteczny.

Skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280-287). Pozwany wykazał, że oświadczenia o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania zostały doręczone powodom 31 maja 2022 r., wyznaczono w nich przy tym 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia.

Pozwany bank złożył zatem skutecznie zarzut zatrzymania, stąd po 7 czerwca 2022 r. nie przysługują powodom odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia. Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne. Stąd na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczeń powodów, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrującego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zobowiązany jest zatem zwrócić powodom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości po 2.700 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Małgorzata Kaźmierczak

--	--	--

***Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.***

St. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska